

Sygnatura akt III U 275/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 30-12-2013 r.

**Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych** w Koninie Wydział III

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Jadwiga Świącicka**

Protokolant: **sekretarka Monika Lewandowska**

po rozpoznaniu w dniu 16-12-2013r. w Koninie

sprawy **B. T.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

**o podleganie ubezpieczeniom**

na skutek odwołania **B. T.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale **S. L.**

z dnia 15.01.2013r. nr (...)znak: (...)

I. **Oddala odwołanie**

II. **Zasądza od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 60 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego .**

**Sygn. akt III U 275/13**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.Inspektorat w T.decyzją nr 23/2013 z dnia 15 stycznia 2013 roku, znak: (...) stwierdził, że B. T.jako pracownik płatnika składek (...)nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 2 maja 2012 roku.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał m.in. – po przytoczeniu treści stosownych przepisów, a także stanowiska judykatury w zakresie podstaw nawiązania stosunku pracy – że zgodne oświadczenie woli stron w kwestii nawiązania stosunku pracy nie przesądza jeszcze o faktycznym zatrudnieniu, gdyż istotnym jest, czy praca była rzeczywiście wykonywana. ZUS podkreślił jednocześnie, że w razie ustalenia, że pomimo zawarcia umowy o pracę nie nastąpiło zatrudnienie pracownika, to zgłoszenie do ubezpieczenia ma charakter fikcyjny, albowiem podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika wyłącznie z prawdziwego zatrudnienia. Pozorna bowiem umowa o pracę, na podstawie której strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech tego zobowiązania, nie stanowi podstawy do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Dodatkowo organ rentowy wskazał, że niedopuszczalne jest zawieranie umów

o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do świadczenia, a w szczególności ustalania wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania naliczonych od takiej podstawy świadczeń.

ZUS podkreślił – odnosząc się do okoliczności faktycznych decyzji – że wysokie wynagrodzenie oraz powstanie niezdolności do pracy w krótkim okresie od daty zatrudnienia nasuwały podejrzenie, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów. Dodatkowo organ rentowy wskazał, że B. T. zgłoszony został do ubezpieczenia w dniu 17 maja 2012 roku, pomimo zawarcia umowy w dniu 2 maja 2012 roku, podkreślając nadto, iż pozostali pracownicy otrzymywali wynagrodzenie równe bądź nieznacznie wyższe od minimalnego wynagrodzenia za pracę.

W dalszej części organ rentowy wskazał, że płatnik składek S. L. – pomimo wezwań – nie złożył wyjaśnień oraz nie przedłożył dokumentów na okoliczność faktycznego wykonywania obowiązków pracowniczych przez B. T.. Dokumenty te dostarczył dopiero w piśmie z dnia 30 listopada 2012 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że z wyjaśnień płatnika składek wynika m.in., że B. T. wykonywał obowiązki takie jak przed jego zatrudnieniem oraz po przejściu przez na zasiłek chorobowy wykonywał sam płatnik.

Organ rentowy wskazał nadto, że z informacji uzyskanych z Urzędu Skarbowego w K. wynika, że płatnik składek – S. L. za rok 2011 wykazał stratę z prowadzonej działalności gospodarczej.

Dokonując analizy materiału dowodowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych doszedł do następujących wniosków:

- zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych B. T. wpłynęło w dniu 17 maja 2012 roku, tj. po obowiązującym terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń, już w trakcie trwania niezdolności do pracy, która trwała od dnia 11 maja 2012 roku,
- niezdolność do pracy powstała po upływie kilku dni od nawiązania stosunku pracy,
- z dokumentów nie wynikają wysokie kwalifikacje B. T. w dziedzinie zarządzania i informatyki,
- bardzo wysokie wynagrodzenie (14.000 złotych) niewspółmierne do kwalifikacji i osiąganego przez płatnika dochodu oraz zarobków pozostałych pracowników,
- zawarcie pierwszej umowy między stronami od razu na czas nieokreślony z bardzo wysokim wynagrodzeniem,
- wykonywanie czynności – przed zatrudnieniem B. T. i po przejściu przez niego na zasiłek chorobowy – przez samego płatnika, nie zatrudnienie nikogo na miejsce T., nawet na zastępstwo,
- nie przedstawienie listy obecności oraz zaświadczenia lekarskiego o barku przeciwwskazań do wykonywania pracy przez B. T.,
- nie przedłożenie dowodu świadczącego o rzeczywistym świadczeniu pracy przez B. T..

Zakład Ubezpieczeń uznał, że okoliczności te wskazują, iż rzeczywistym zamiarem stron stosunku pracy nie było rzeczywiste świadczenie pracy. Zawarcie umowy było czynnością pozorną, mającą na celu obejście prawa uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby. Dlatego też organ rentowy uznał, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nie może być skuteczne.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył B. T. zaskarżając ją w całości i zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę decyzji oraz mający istotny wpływ na jej treść poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż przedstawione w zaskarżonej decyzji okoliczności wskazują, że prawdziwym zamiarem stron stosunku pracy nie było rzeczywiste świadczenie pracy, a umowa o pracę była czynnością pozorną, mającą na celu obejście przepisów prawa i uzyskanie świadczeń

z ubezpieczenia społecznego w razie choroby, a wykorzystanie tej umowy jako podstawy do ubezpieczenia było świadomym wprowadzeniem w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę decyzji oraz mający istotny wpływ na jej treść, poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż B. T. nie świadczył faktycznie pracy na rzecz S. L.,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę decyzji oraz mający wpływ na jej treść poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż pensja w wysokości 14.000 złotych na stanowisku menedżera informatyka w mniejszych prywatnych firmach jest zjawiskiem sporadycznym w polskich realiach,

4) obrazę art. 67 Konstytucji poprzez pozbawienie pracownika zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę.

Stawiając powyższe zarzuty odwołujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonej decyzji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. poprzez przyznanie prawa do objęcia B. T. obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym od dnia 2 maja 2012 roku,

2) powołanie dowodu z zeznań pracodawcy S. L. na okoliczność zatrudnienia przez niego B. T. i świadczenia przez niego pracy i zakresu jej obowiązków,

ewentualnie

3) uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

W uzasadnieniu odwołujący podniósł m.in. – powołując się na treść przepisu art. 58 § 1 k.c. – że nie jest obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością. Skoro zatem z zawarciem umowy o pracę wiąże się obowiązek ubezpieczeń społecznych to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia nimi i ewentualnego korzystania ze świadczeń nie jest obejściem prawa. Odwołujący podkreślił jednocześnie, że to organ rentowy winien udowodnić, iż nie wykonywał on pracy, skoro przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu zatrudnienia.

W dalszej części odwołujący wskazał jakie – od chwili zatrudnienia, do momentu choroby – wykonał czynności na rzecz płatnika składek, kwestionując także stanowisko organu rentowego w zakresie niemożności uzyskania wysokiego wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia w małych prywatnych firmach.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa sądowego wg norm przepisanych, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji, że płatnik składek nie przedłożył listy obecności ani zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na danym stanowisku, jak również żadnych dowodów wskazujących na wykonywanie jakiegokolwiek pracy w ramach umowy o pracę. Organ rentowy zakwestionował nadto nagłość podjętego przez B. T. leczenia, wskazując, że zabiegi operacyjne zwykle są po konsultacji z lekarzem, nie zaś z dnia na dzień.

Konkludując ZUS wskazał, że umowa o pracę zawarta przez B. T. ze S. L. dotknięta była pozornością, albowiem nie istniała żadna potrzeba do zatrudnienia pracownika nie posiadającego żadnego doświadczenia za tak wysokim wynagrodzeniem miesięcznym.

**Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

S. L. od 2005 roku prowadzi działalność gospodarczą (...) w zakresie usług kosmetycznych i solarium w K. i K.. Zainteresowany zatrudnia około 18 osób: kierownika, kosmetyczki i obsługę solarium. Obsługa solarium wykonuje czynności na podstawie stosunku zlecenia, zaś kierownik i kosmetyczki pozostają ze S. L. w stosunku pracy z minimalnym wynagrodzeniem miesięcznych (brutto około 1.600 – 1.700 złotych). Księgową obsługą firmy zajmuje się K. S. prowadząca firmę (...). P.P.(...) s.c. S. L. w roku 2011 i 2012 poniósł stratę z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Odwołujący B. T., ur. (...) W 2011 roku prowadził działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży żwiru. Z tego tytułu w roku 2011 osiągnął przychód w kwocie 3.822.000,37 złotych. Obecnie odwołujący nie osiąga dochodu z tej działalności, jednakże nie zawiesił prowadzenia działalności. W roku 2011 roku odwołujący zdał także egzamin dojrzałości, po czym – od października 2011 roku – rozpoczął stacjonarne studia na kierunku informatyka na Politechnice (...). Z kierunku tego jednak zrezygnował po pół roku, zamierzając rozpocząć – od nowego roku akademickiego (...) – studia na kierunku zarządzanie na Wydziale (...) i (...).

Z uwagi na przerwę w nauce oraz znajomości przez odwołującego B. T. systemów informatycznych, a także rynku ukraińskiego ojciec odwołującego i zainteresowany (będący znajomymi) podjęli rozmowy w zakresie rozpoczęcia współpracy odwołującego z zainteresowanym.

S. L. zamierzał bowiem zainstalować w prowadzonych przez siebie lokalach kosmetyczno – solaryjnych kamery (monitoring) celem wzmocnienia ochrony budynków, a także kontroli pracowników. Dodatkowo zamiarem zainteresowanego było podjęcie w przyszłości współpracy z Ukrainą w zakresie sprzedaży używanych solariów oraz kosmetyków.

W dniu 2 maja 2012 roku odwołujący B. T. oraz zainteresowany S. L. podpisali umowę o pracę na czas nieokreślony. Odwołujący zatrudniony został na stanowisku managera w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 14.000 złotych. Odwołujący miał zająć się zainstalowaniem monitoringu w dwóch lokalach (solariach i salonach kosmetycznych) w K. – miał on przygotować projekt instalacji kamer, a następnie podjąć współpracę z firmą wykonującą taką instalację. B. T. nie przeszedł wstępnych badań lekarskich, ukończył jednak szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dodatkowo w przyszłości odwołujący B. T. zająć miał się poszukiwaniem kontrahentów na Ukrainie w celu sprzedaży im używanych solariów i kosmetyków. Współpraca ze wschodem miała, według przypuszczeń zainteresowanego przynieść duży dochód.

Odwołujący pomimo podpisania umowy o pracę nie sporządził nawet projektów schematów montażu kamer, nadto nie podjął współpracy z Ukrainą, albowiem w dniu 10 maja 2012 roku, z uwagi na odczuwany ból udał się do lekarza rodzinnego A. B. z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodnia Zespołu Lekarza (...) s.c.

w K., która po zbadaniu B. T. skierowała do poradni chirurgicznej z rozpoznaniem: czyrak w okolicy krzyżowej. W dniu 11 maja 2012 roku odwołujący przyjęty został przez chirurga w S., który skierował go w trybie pilnym do szpitala na Oddział Chirurgiczny

z rozpoznaniem: torbiel włosowata. U odwołującego – jeszcze w tym samym dniu – wykonano wycięcie torbieli włosowatej. Hospitalizacja trwała do dnia 13 maja 2012 roku. Po opuszczeniu szpitala odwołujący nie powrócił do pracy – do dnia 30 czerwca 2012 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zainteresowany zaś w dniu 17 maja 2012 roku dokonał zgłoszenia odwołującego do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia wykazując za okres od 11 maja 2012 roku do dnia 31 maja 2012 roku podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w kwocie 4.000 złotych. Za okres od dnia 1 czerwca 2012 roku do dnia 3 lipca 2012 roku S. L. wypłacił natomiast odwołującemu wynagrodzenie za pracę za czas niezdolności do pracy z powodu choroby w kwocie 9.664,50 złotych, następnie od dnia 4 lipca 2012 roku B. T. pobierał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego.

W dniu 13 września 2012 roku odwołujący B. T. zgłosił się ponownie do lekarza rodzinnego z powodu nawrotu choroby (ból w okolicy krzyżowej) i ponownie otrzymał skierowanie do poradni chirurgicznej.

W okresie od dnia 29 października 2012 roku do dnia 31 października 2012 roku B. T. ponownie był hospitalizowany na Oddziale Chirurgicznym (...) S.– zastosowano wycięcie torbieli krzyżowej. Po opuszczeniu szpitala otrzymał zwolnienie lekarskie do dnia 30 listopada 2012 roku z zaleceniem stałej kontroli u lekarza prowadzącego.

Zainteresowany S. L. nie wykonał monitoringu w budynkach prowadzenia działalności gospodarczej, ani innych czynności, które miał wykonać odwołujący, nadto nie podjął współpracy z kontrahentami ukraińskimi. Nie zatrudnił także nikogo na miejsce B. T. (nawet na zastępstwo), z którym ostatecznie rozwiązano stosunek pracy na przełomie roku 2012/2013. Obecnie także zaniechał wykonania uzgodnionych z odwołującym zadań, pomimo, że wcześniej prace związane z obsługą informatyczną zlecał firmie zewnętrznej. S. L. nie zamierza nawiązać współpracy z rynkiem ukraińskim.

B. T. w październiku 2012 roku rozpoczął studia na kierunku zarządzanie na Wydziale (...) i (...), początkowo w systemie stacjonarnym, obecnie kontynuuje naukę w systemie zaocznym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo zeznań odwołującego B. T. i częściowo zeznań zainteresowanego S. L., dokumentów zebranych w toku przedmiotowego postępowania, dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego, opinii biegłego lekarza specjalisty chirurga: K. B..

Zeznaniom odwołującego oraz zainteresowanego Sąd dał wiarę jedynie częściowo, tj. w zakresie faktu zawarcia umowy o pracę w dniu 2 maja 2013 roku oraz zakresu jego obowiązków, w tym podstawy nawiązania współpracy, a także w zakresie dotyczącym okresu choroby B. T. oraz konieczności hospitalizacji, albowiem zeznania te znajdują oparcie

w rzeczowym materiale dowodowym zebrany w sprawie, nie dzieląc jednocześnie zeznań – zarówno odwołującego, jak i zainteresowanego –

w zakresie realizacji stosunku pracy po zawarciu umowy, aż do chwili hospitalizacji. Odwołujący nie przedłożył bowiem żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, także zainteresowany nie wykazał, aby B. T. wykonał u niego projekty instalacji monitoringu. Fakt ten natomiast – gdyby w istocie zaistniał – mógł zostać, w ocenie Sądu, bez trudu udowodniony, skoro odwołujący wskazał, że przygotował projekt instalacji sprzętu, a zatem musiał owy projekt wykonać, czy to w formie papierowej, czy też elektronicznej. Dodatkowo w sprawie nie została wykazana konieczność zatrudnienia odwołującego u S. L., co także wskazuje na nieprawdziwość twierdzeń strony odwołującej oraz płatnika w zakresie faktycznej realizacji stosunku pracy. Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie, że od momentu zawarcia umowy S. L. nie podjął żadnych starań celem zainstalowania owego monitoringu, nadto nie nawiązał współpracy z ukraińskimi kontrahentami i obecnie – jak twierdzi – zaniechał tych czynności. Nie sposób przy tym nie wspomnieć, że odwołujący B. T. nie był w swych zeznaniach konsekwentny. Na rozprawie w dniu 20 maja 2013 roku wskazał bowiem, że warunki współpracy z zainteresowanym uzgadniał jego ojciec, natomiast na rozprawie w dniu 16 grudnia 2013 roku twierdził, że to on zajmował się uzgadnianiem warunków współpracy. Wszystkie te okoliczności nie pozwalają podzielić zeznań odwołującego oraz zainteresowanego we wskazanym zakresie.

Istnieje dysonans między nazwą stanowiska pracy z umowy o pracę, a podawanym zakresem obowiązków odwołującego związanych z monitoringiem. Nazwa stanowiska menadżer z reguły łączy się z aspektami handlowymi, a nie z wykonywaniem monitoringu.

Opinię sporządzoną przez lekarza specjalistę chirurga K. B. Sąd w całości podziela, albowiem jest jasna, przekonująca, wnioski z niej płynące – w kwestii pilności zabiegu jakiego poddany został, w dniu 11 maja 2012 roku odwołujący – nie nasuwają żadnych wątpliwości, dodatkowo opinia ta nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, odwołujący natomiast ostatecznie odstąpił od wywiedzionego wcześniej wniosku o przesłuchanie biegłego na okoliczności sporządzonej opinii.

Także pozostały materiał rzeczony nie budził wątpliwości Sądu, nadto nie był kwestionowany przez strony. W tym miejscu zaznaczyć jednak należy, że sam fakt istnienia umowy o pracę, nie może świadczyć o skutecznym nawiązaniu stosunku pracy, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Istotą sporu w przedmiotowym postępowaniu było rozważanie, czy odwołujący B. T. posiada tytuł prawny do objęcia go ubezpieczeniami społecznymi jako pracownik S. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...).

Zgodnie z treścią przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. Nr 1442 j.t.) pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 powołanej ustawy obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 2 ustawy), którym jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest Zakład. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. sygn. akt III UK 200/04, publ. LEX nr 155677).

Natomiast na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego zawarte w wydanej po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego decyzji zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również – nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami – winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu.

Tymczasem analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i to zarówno osobowego, jak i rzeczowego prowadzi do wniosku, że odwołujący zadaniu temu – pomimo reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika – nie sprostał.

Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie, że odwołujący B. T., pomimo nawiązania w dniu 2 maja 2012 roku stosunku pracy z zainteresowanym S. L., nie przystąpił do wykonywania obowiązków wynikających z umowy o pracę,

Okoliczność ta zatem prowadzi do wniosku – jak trafnie uznał pozwany organ rentowy – że umowa o pracę pomiędzy odwołującym a zainteresowanym zawarta została dla pozorów: wyłącznie w celu objęcia go obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Wprawdzie sam fakt, że zawierające umowę o pracę strony kierują się wyłącznie objęciem pracownika ubezpieczeniem społecznym nie może skutkować nieważnością takiej umowy, ale niezbędne jest wykazanie realizowania postanowień umowy.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. zdanie pierwsze oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych w błąd co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością prawną nie kryje się inna czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą.

W judykaturze przyjmuje się przy tym, że nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy

i wynagrodzenia za nią – lecz, to, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2006 roku, II UK 202/05, publ. LEX nr 1001204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2001 roku, II UKN 244/00, publ. LEX nr 55418; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 roku, II UK 164/05, publ. LEX nr 192461).

W tym miejscu wskazać jednocześnie należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie przez pracodawcę wyznaczonym, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego ze świadczenia pracy.

Według zaś art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca godzi się na to, nie można mówić o pozorności i przeciwnie – pozorność występuje w przypadku nie realizowania przez pracownika czynności pracowniczych.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba – jak wskazano na wstępie – że pozwany organ rentowy słusznie zakwestionował ważność umowy o pracę z dnia 2 maja 2012 roku, jaką zawarł odwołujący z zainteresowanym.

Z osobowego materiału dowodowego wynika bowiem, że zatrudniony na stanowisku menedżera B. T. miał się zająć instalacją monitoringu w lokalach (salonach kosmetycznych i solariach), w których działalność swą prowadził płatnik S. L., a w przyszłości miał także poszukać kontrahentów na Ukrainie w celu sprzedaży zużytych solariów oraz kosmetyków.

Jednocześnie z rzeczowego materiału dowodowego nie wynika jednak, aby odwołujący w istocie przystąpił do wykonywania czynności pracowniczych. Poza bowiem gołosłownymi twierdzeniami B. T. nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że od chwili nawiązania stosunku pracy do dnia 10 maja 2012 roku, tj. do dnia choroby wykonał jakiegokolwiek czynności, pomimo, iż podnosił że wykonał część projektów montażu, na podstawie których firma zajmująca się montażem miała dokonać instalacji kamer. W istocie bowiem – w ocenie Sądu – gdyby odwołujący przystąpił do wykonywania obowiązków pracowniczych i wykonał wspomniane projekty, posiadałby rzeczowe dowody na tę okoliczność. W świetle zasad doświadczenia życiowego osoba sporządzająca projekt (jakiegokolwiek) czyni to na papierze, bądź za pomocą programów komputerowych. Fakt ten musi być zatem udokumentowany. Nie sposób więc uznać, że projekt sporządzony został przez B. T. mentalnie, tym bardziej, że monitoring miał objąć kilka lokali. Gdyby zatem, w istocie odwołujący przystąpił do realizacji stosunku pracy, fakt ten bez trudu mógłby wykazać, czego – pomimo reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika – nie uczynił.

Okoliczność ta zatem już czyni wniesione odwołanie nieuzasadnionym, dodatkowo jednak – jak prawidłowo wskazał, w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy – na ważność umowy wpływa także brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia przez zainteresowanego S. L., odwołującego.

Z zeznań S. L. wynika bowiem niezbicie, że po przejściu przez odwołującego na zwolnienie lekarskie, a następnie zasilku chorobowy i w konsekwencji po rozwiązaniu z nim stosunku pracy zainteresowany nie zatrudnił nikogo (początkowo na zastępstwo, a następnie w oparciu o umowę

o pracę), nadto do chwili wydania wyroku w przedmiotowej nie wykonał monitoringu oraz nie podjął próby znalezienia kontrahentów na Ukrainie i jak deklaruje odstąpił od tych przedsięwzięć, nie potrafiąc zarazem w sposób racjonalny wytłumaczyć swojej pasywności. Nie można zatem uznać, że zatrudnienia B. T. było konieczne, tym bardziej, iż do tej pory obsługą informatyczną firmy (...) się firma z zewnątrz, bądź on sam.

Nie sposób też nie wspomnieć, że w roku 2011 i 2012 zainteresowany S. L. poniósł w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą straty, stąd zatrudnienie odwołującego w takiej sytuacji za wynagrodzeniem znacznie odbiegającym od wynagrodzenia pozostałych zatrudnionych w oparciu o umowę o pracę pracowników (dziesięciokrotnie) świadczyć może jedynie

o chęci uzyskania z ubezpieczenia społecznego wysokość świadczeń, w razie zaistnienia okoliczności uzasadniających takie świadczenia, tym bardziej, że odwołujący nie posiadał żadnego specjalistycznego wykształcenia, był jedynie maturzystą. Sam natomiast fakt osiągnięcia przez B. T.

w roku 2011 przychodu w wysokości 3.822.000,37 złotych – nie może, co niezasadnie próbuje przeforsować odwołujący – stanowić podstawy do przyznania mu tak wysokiego wynagrodzenia, tym bardziej, że sam odwołujący podkreślał, że w prowadzeniu tej działalności pomagał mu ojciec. Nie sposób także nie zaznaczyć, że ewentualne zyski, których spodziewał się zainteresowany były niepewne. Mając na względzie realia gospodarcze trudno uznać, że planowana działalność odniosłaby w tym zakresie spodziewane efekty i przyniosła wysokie dochody pozwalające na pokrycie tak wysokiego

i nierealnego zarazem wynagrodzenia B. T., zatrudnionego na czas nieokreślony.

Z dokumentów zebranych w aktach sprawy wynika przy tym, że zainteresowany zgłoszenia odwołującego do ubezpieczeń społecznych dokonał po upływie ustawowego terminu, tj. dopiero w dniu 17 maja 2012 roku, a więc zarazem po stwierdzeniu u B. T. choroby, nie potrafiąc zarazem wytłumaczyć tego uchybienia w sposób przekonujący. W dokumentach zgromadzonych w aktach organu rentowego brak jest jednocześnie dowodów wskazujący, że data owego zgłoszenia, odnotowana w systemie komputerowym, ZUS była wpisana jedynie przez pomyłkę.

Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego lekarza: specjalisty chirurga potwierdziła wprawdzie – zaprzeczając jednocześnie wnioskowi do jakich doszedł Zakład Ubezpieczeń Społecznych – że zabieg wykonany u B. T. miał charakter pilny (nagły), a zatem nie mógł on w istocie stanowić przyczyny zawarcia umowy, niemniej okoliczność ta nie może wyłączać stwierdzonej pozorności w zawarciu umowy.

Przedstawione bowiem powyżej okoliczności stanowią wystarczającą podstawę – jak już zresztą zaznaczono – do uznania, że celem zawarcia przez odwołującego z zainteresowanym umowy o pracę w dniu 2 maja 2012 roku nie było świadczenie pracy, lecz spowodowanie objęcia B. T. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi i uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a zatem była nieważna. Odwołujący nie wykazał bowiem, że łączyła ich umowa o pracę odpowiadająca stosunkowi pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Konkludując stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, wszelkie zaś wywody odwołującego zawarte w uzasadnieniu odwołania uznać trzeba jedynie za polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonej decyzji z dnia 15 stycznia 2013 roku.

W związku z powyższy Sąd w oparciu o przepis art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie B. T. jako niezasadne (punkt I wyroku).

Ponadto, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego



z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) Sąd zasądził od odwołującej na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II wyroku).

SSO Jadwiga Świącicka